



busko-zdrój naszemiasto

Wspólnymi siłami. Republika Pińczowska

Material informacyjny Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

17 stycznia 2025, 0:01



Strzelec Stefan Rusiecki ze staniem w zajętych przez AK Koszycach, sierpień 1944 r.

Paweł Stachnik

MAŁOPOLSKA/ŚWIĘTOKRZYSKIE. Latem 1944 r. Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie i Armia Ludowa wyzwoliły teren liczący prawie 1000 kilometrów kwadratowych na pograniczu ziemi krakowskiej i kieleckiej.

W lipcu 1944 r., wraz ze zbliżaniem się frontu oddziały partyzanckie w Świętokrzyskiem stawały się coraz aktywniejsze. W tym miesiącu Bataliony Chłopskie dwa razy opanowały więzienie w Pińczowie i uwolniły ponad 300 więźniów. Armia Krajowa szykowała się do rozpoczęcia Akcji „Burza”. Ziemia zaczęła się palić Niemcom pod nogami. Mniejsze placówki i posterunki ewakuowano do większych miast. To pozwalało partyzantom rozwinąć skrzydła.

24 lipca komórka BCh w Raclawicach (tych od zwycięskiej bitwy Tadeusza Kościuszki) dowodzona przez Tadeusza Jędrucha „Ryszarda”, choć słabo uzbrojona, opanowała miejscowy posterunek granatowej policji i przejęła kontrolę nad wsią. Atak na posterunek w Raclawicach uznawany jest za początek tzw. Republiki Pińczowskiej, obszaru na pograniczu ziemi krakowskiej i kieleckiej samodzielnie wyzwolonego spod władzy okupacyjnej przez miejscowe oddziały partyzanckie.

Akcja każdego dnia

W nocy z 24 na 25 lipca w Nowym Korczynie na posterunek niemieckiej żandarmerii uderzyły trzy pododdziały Armii Krajowej. Niemcy bronili się twardo i nie wiadomo jak skończyłby się akowski atak, ale do miasteczka nadciągnęły partyzanckie posiłki i placówka została zdobyta. Niedługo później oddział Batalionów Chłopskich podstępem opanował Działoszycę. Niemcy i granatowi policjanci zabarykadowali się tam na posterunku. Dowódca bechowców, Tomasz Adrianowicz „Pazur”, kazał swoim ludziom defilować przez miasto, śpiewać i głośno składać meldunki. Przekonani o dużej liczbie partyzantów granatowi policjanci przekonali Niemców, że trzeba się poddać...

„Mieszkańcy miasteczka wyglądali przez okna otwarte, inni wybiegali z domów. Rozległy się oklaski, obsypywano nas kwiatami. Po obu stronach maszerujących ludność stworzyła szpaler. [...] W rynku obok pomnika Kościuszki załopotą na wietrze biało-czerwona chorągiew. Żandarmi i policjanci maszerowali z opuszczony głowami” – ten opis wejścia do Działoszyc autorstwa Walerego Zaroda „Prądyńskiego” przeczytać można na krakowskiej wystawie. Dodajmy jeszcze, że emblematyczna fotografia wmaszerowujących do Działoszyc partyzantów trafiła na plakaty i ulotki krakowskiej wystawy.

Wobec ewidentnej słabości okupanta takie akcje podziemia mnożyły się. Armia Krajowa realizowała założenia Akcji „Burza” zakładające atakowanie wycofujących się przez Sowiec Niemców. Do działań tych dołączały Bataliony Chłopskie i Armia Ludowa. Atakowano posterunki wojskowe i policyjne, urządzano zasadzki na niemieckie transporty, rozbijano zakłady pracujące dla okupanta, uwalniano aresztowanych.

25 lipca żołnierze ppor. Bohdana Thugutta „Betehy” weszli do Nowego Brzeska i zajęli je bez strzału. Miejscowi żandarmi uciekli pod osłoną nocy. Inny oddział bechowski, dowodzony przez Franciszka Kozerę „Karpia”, 26 lipca przeprowadził udaną akcję na posterunek policji w Kocmyrzowie. Zaatakował też posterunek w Luborzycy, a w Koszycach rozbroił załogę niemiecką budującą lotnisko. 27 lipca zlikwidowano punkt oporu niemieckiego w Kazimierzy Wielkiej liczący ponad 30 ludzi.

Tego samego dnia pluton z Kompanii Szturmowej „Dominika” ze z 106. Dywizji Piechoty AK zorganizował zasadzkę w miejscowości Czechy niedaleko Proszowic na oddział żandarmerii niemieckiej przemieszczający się drogą w kierunku Słomnik. Z kolei 28 lipca ta sama Kompania Szturmowa wyzwoliła Proszowice. Do większych i mniejszych akcji zbrojnych dochodziło prawie codziennie. W praktyce realizował się plan antyniemieckiego powstania.

Bitwa o Skalbmierz

5 sierpnia oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej stoczyły bitwę o Skalbmierz. Niemcy w ramach działań antypartyzanckich zamierzali przeprowadzić pacyfikację tej miejscowości. Rano batalion Wehrmachtu i oddziały Sonderdienstu złożone z Ukraińców wyparły stamtąd pluton AK i rozpoczęły represje. Na prośbę AK z odsieczą przybyły dwa pododdziały Armii Ludowej kpt. Zygmunta Bieszczanina i por. Antoniego Dobrowolskiego. Do walki przystąpił także oddział Batalionów Chłopskich kpt. Jana Pszczoły. Partyzanci zdołali utrzymać pozycje, jednak nie byli w stanie wyprzeć Niemców z miasta. W takiej sytuacji kpt. Pszczoła nawiązał kontakt z dowódcą patrolu Armii Czerwonej stacjonującego w Wiślicy. Rosjanie zgodzili się udzielić pomocy i wysłali do Skalbmierza dwa czołgi T-34. Przerwały one linię frontu i dotarły do oddziałów partyzanckich. Wzmocnieni dwoma wozami bojowymi partyzanci przypuścili szturm miasta i opanowali je. W bitwie poległo 21 żołnierzy podziemia i 80 cywili. Straty niemieckie wyniosły około 100 zabitych.

W takich właśnie akcjach oddziały AK, BCh i AL wyzwoliły teren liczący prawie 1000 kilometrów kwadratowych. Powstała tzw. Republika Pińczowska zwana też Rzeczpospolitą Kazimiersko-Proszowicką. W jej granicach znalazły się m.in.: Pińczów, Skalbmierz, Kazimierza Wielka, Książ Wielki, Nowe Brzesko, Działoszyce, Koszyce, Nowy Korczyn, Proszowice i Słaboszów. Usunięto stamtąd wojsko, policję i administrację okupacyjną. Akcja miała charakter lokalnego powstania przeciw okupantowi i była przykładem wspólnego działania różnych sił wojskowych i politycznych.

Niemcy kontratakują

W okresie 24 lipca do 12 sierpnia 1944 r. władzę w Republice Pińczowskiej sprawowali: w części południowej Powiatowy Delegat Rządu na Kraj, a w części północnej Pińczowska Konspiracyjna Powiatowa Rada Narodowa. Weszli do niej przedstawiciele PPR, AL, Stronnictwa Ludowego i BCh, komendant Obwodu Pińczów AK oraz powiatowy delegat rządu. Na wyzwolonym terenie stworzono polską administrację, na budynkach zawieszono biało-czerwone flagi, prowadzono zaciąg ochotników do wojska, zorganizowano pocztę utrzymującą kontakt między poszczególnymi miejscowościami.

Niemcy nie mogli sobie pozwolić na istnienie na zapleczu frontu takiej partyzanckiej enklawy. Dlatego atakowali ją zaciekle od końca lipca używając m.in. samolotów. Gdy w sierpniu działania Armii Czerwonej zamarły, hitlerowcy mogli rzucić przeciw republice większe siły. Pod naporem dobrze wyposażonych oddziałów frontowych partyzanci zaczęli być wypierani. 6 sierpnia Niemcy zajęli Kazimierz Wielką, następnego dnia Koszyce, Nowe Brzesko, Nowy Korczyn i Skalbmierz, później także Pińczów. Wobec przewagi przeciwnika 10 sierpnia akowskie dowództwo wydało rozkaz o demobilizacji oddziałów i powrocie do konspiracji. To samo stało się z oddziałami BCh. Natomiast 1. Brygada Armii Ludowej 14 sierpnia przebiła się przez front na przyczółek baranowski-sandomierski. Republika Pińczowska przestała istnieć.

Więcej przeczytajcie Państwo w dodatku

DODATEK SPECJALNY MUZEUM ARMII KRAJOWEJ W KRAKOWIE | 17.01.2025



Świątokrzyskie enklawy wolności

PAMIĘĆ. Latem 1944 r. wokół Kielc, Radoszyc, Łagowa, Pińczowa, Wiślicy, Nowego Korczyna i Kazimierzy Wielkiej powstały obszary wolnej Polski – rzeszpospolite partyzanckie. Opowiada o nich wystawa w krakowskim Muzeum Armii Krajowej.

Specjalna oferta Muzeum Armii Krajowej dla szkół

Wielki powrót

RZECZPOSPOLITE PARTYZANCKIE

Świątokrzyskie enklawy wolności

Wielki powrót

RZECZPOSPOLITE PARTYZANCKIE

Wielki powrót

RZECZPOSPOLITE PARTYZANCKIE

Zapraszamy do Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie, ul. Wita Stwosza 12

Godziny otwarcia:
wtorek–niedziela 10.00–17.00,
poniedziałek: zamknięte

Więcej informacji na <https://muzeum-ak.pl/>

<https://buskozdroj.naszemiasto.pl/swietokrzyskie-enklawy-wolnosci/ar/c15-9854889>